



"GLOB"
SPÓŁDZIELNIA PRACY

66%

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GAZETA NA POMORZU

Dodatek do Gazety Wyborczej
71-473 SZCZECIN, al. Wojska Polskiego 42,

222-23-24 09-95

Nr z dn.

Antygonia – stale obecna

TEATR. Dziś koszalińska premiera sztuki Sofoklesa

Antygonia jest młoda, chce żyć, kochać. Antygonia łamie zakaz króla Kreona. Świadoma konsekwencji – kary śmierci – rzuca garść ziemi na zwłoki swego brata. To jest symboliczny pogrzeb, spełnienie religijnego i moralnego obowiązku – w zgodzie z prawem boskim. W sprzeczności z prawem ludzkim, ustanowionym przez Kreona.

Antygonia mówi, że słuszność jest po jej stronie. Kreon broni swoich racji, także swego autorytetu, także racji stanu. Popołniają ten sam grzech – zbyttniej wiary w siebie. Oni nie rozmawiają, nie negocjują, lecz z wyniosłą wiarą w swoje przekonania wiodą zacięty spór. Z nieustępliwej woli ludzkiej rodzą się dramaty.

Sofokles mówi jeszcze: „Rozum skarbem największym ze wszystkich”. Łatwo to zapamiętać, lecz czy chcemy? Ale bez trudu wspominamy, że „Antygonia” jako szkolna lektura powodowała dyskusje najciekawsze, najżywsze. Bierze się to z tego, że „Antygonia” nie daje gotowych odpowiedzi, broni się skutecznie przed uproszczeniem. Bo czyż łatwo jest rozstrzygnąć, które prawo jest ważniejsze: boskie czy to, ustanowione przez człowieka? Nasza współczesność pobrzmiwa całkiem podobnym pytaniem. Lecz ona, choć ciekawa, domaga się zbyt prostych odpowiedzi. „Antygonia” Sofoklesa nie jest tak banalna. Ta nieposłuszna bohaterka zrobiła niezwykłą karierę. Służy

literaturze, muzyce, malarstwu, filmowi, jest stale obecna, z jej słynnego „nie” korzystają różne epoki, kraje, historyczne sytuacje. Trudno policzyć wszystkie „Antygony”. Ale powiedzmy tu o dwóch ostatnich, absolutnie współczesnych. Chodzi o cieszącą się dobrą sławą „Antygonę w Nowym Jorku” Janusza Głowackiego – jego Antygonia jest Portorykanką, żyje w Tompkins Park na Manhattanie, bo jest bezdomna; ona chora jest na AIDS. I jest już Antygonia z wojny w byłej Jugosławii w sztuce „Antygonia” Dušana Jovanovicia, Słoweńca. Obie te Antygony są, jak ta pierwsza, Sofoklesa, o kopaniu grobów, ale obie są na wskroś współczesne, bo noszą najsmutniejsze i najbardziej dojmujące znamiona naszych czasów.

Na otwarcie nowego sezonu teatralnego zobaczymy w koszalińskim teatrze „Antygonę” Sofoklesa w najnowszym polskim przekładzie Antoniego Libery i Janusza Szpońskiego.

Przedstawienie reżyserował Adam Orzechowski, autorem scenografii jest Krzysztof Kochnowicz, muzyki – Andrzej Głowiński. Role tytułową, jedną z najśłynniejszych w teatralnym repertuarze, zagra Agnieszka Ćwik, tegoroczna absolwentka szkoły teatralnej we Wrocławiu.

Premiera odbędzie się dziś, 23 września 1995 o godz. 19. Biuro Obsługi Widza koszalińskiego teatru (tel. 42-22-67) rezerwuje bilety i udziela informacji o innych terminach grania przedstawienia.

MARIA DWORAKOWSKA